

Prof. dr hab. Stefan Iwaniak
ul. Leszczyńska 53A m. 1
25-326 Kielce

Kielce, 23 listopada 2014 r.

R E C E N Z J A

**rozprawy doktorskiej mgra Sławomira Mrozka
pt. Życie społeczno-polityczne w powiecie gorlickim w latach 1918-1939, s. 256,
napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. EWY ORLOF, prof. UR**

Temat opracowania właściwie można uznać jako odpowiadający wymogom rzeczowym i warsztatowym rozprawy doktorskiej. Również objętość do tego typu pracy w zasadzie jest wystarczająca, choć jednak mogaby być nieco obszerniejsza. Samego tekstu wraz z przypisami jest 201 stron, przecież część odsyłaczy obejmuje około pół strony tekstu /np. 98/. W niektórych wypadkach odczuwa się skromność analizy szczególnie dotyczących tematu zasadniczego.

Struktura tematu jest prosta i według niej widać, iż autor uwzględnił w swoich rozważaniach główne problemy podjętego tematu. Można jednak było poświęcić oddzielny podrozdział pracy jedynie ludności wiejskiej i jej przemianom w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Nie należało łączyć tego tematu wraz z handlem, turystyką i usługami.

Całość składa się ze: wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu bazy źródłowej, spisu tabel i ilustracji oraz aneksów /219-256/. Pierwszy rozdział zawiera informacje naukowe o historii powiatu gorlickiego do 1918 roku, drugi przemian społecznych w latach 1918-1939, w trzecim omawia się sprawy gospodarcze w dwudziestolecu

międzywojennym, w czwartym działalność partii politycznych w interesującym nas powiecie, zaś piąty poświęcono historii i analizie stowarzyszeń i podstawowym związkom społecznym 1918-1939 roku.

W tym obszernym aneksie /na 21 stronach/ zmieszczono 22 zdjęcia przedstawiające: muzea, różne obiekty kultury, sylwetki autorów czterech różnych opracowań, działaczy politycznych i inne. Natomiast w pierwszej części aneksu znalazło się siedem tabel statystycznych, wszystkich z całej pracy. Niektóre bardzo szczegółowo przedstawiają różne problemy społeczno-polityczno-gospodarcze. Tabel jest bardzo mało, jednak cały aneks jest za obszerny w stosunku do objętości całego tekstu. Stanowi on 25% ogólnej treści rozprawy. Skromna część tabelaryczna bezpośrednio dotyczy tematu, to w tym sensie ten załącznik nie można uważać jako drastycznie obniżający wartość całego opracowania.

Pod względem poprawnej polszczyzny zaprezentowano w rozprawie średni poziom umiejętności. W tym krótkim wstępie wymienia się Gorlice i jego odpowiedniki w różnych odmianach. Całkiem zbędnie wprowadza się stare wyrazy już obecnie nie używane np., „szemat” zamiast schemat lub antecendencje /s. 8/ itd. W przypadku ewentualnej publikacji tego opracowania, należy w pierwszym rzędzie przeprowadzić porządną korektę redakorską całego tekstu.

W każdej pracy doktorskiej czy innym opracowaniu naukowym o charakterze historycznym do najważniejszych także należy zaliczyć problematykę rzeczową i warsztat naukowy. Odnosnie tego pierwszego problemu rozprawa zawiera podstawowe zagadnienia zgodne z tytułem. Jednak do tej części rozprawy nasunęło mi się szereg uwag, mniejszej lub większej rangi. Wymieniam je jedynie do rozważenia przez autora i jego promotora.

Kiedy rozpatrujemy zagadnienia społeczno-polityczno-gospodarcze należy bezwzględnie podać odpowiednią liczbę tabel statystycznych, które są niezbędne do przeprowadzenia

rzeczowych analiz. W braku odpowiedniej statystyki wykonanie tej czynności jest niemożliwe. Pierwszy raz spotykam się z opracowaniem naukowym, w którego spisie końcowym wymienia się jedynie siedem tabel, nie przekrojowych, a jedynie dotyczących niektórych, drugorzędnych spraw społecznych, politycznych i gospodarczych. Przy tak skromnej statystyce nie można prawidłowo przeanalizować dynamiki rozwoju demograficznego powiatu na przestrzeni dziejów, a przede wszystkim w latach 1918-1939, braku orientacji w globalnej strukturze społecznej i zawodowej, w życiu politycznym, warunkach materialnych ludzi, migracjach itd. Dodatkowo interesującym jest fakt, iż w tych siedmiu tabelkach napisano o ludności jedynie w latach 1870-1918. Statystyka za to podaje dokładnie podział ludności według wyznań: rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego, izraelitów i innych.

Ciekawie, iż w żadnej tabeli nie podano dokładnego wykazu ludności dotyczącego bezpośrednio tematu rozprawy. Poza tym, dwie tabele nie mają nawet właściwego tytułu /s. 10/. Pod jedną z tabel napisano dwa zdania zaczynające się małą literą /s. 41/. Tych i podobnych potknięć warsztatowych i w prawidłowej polszczyźnie jest więcej.

Pierwsze cztery rozdziały zostały podzielone na 13 podrozdziałów. Uwzględniono w nich: różne działy miejscowej gospodarki, w każdym z nich napisano o ludności zatrudnionej w produkcji i administracji, transporcie oraz w innych niezbędnych zajęciach porządkowo pomocniczych, a koniecznych do produkcji. Należy zauważyć, iż w tych rozważaniach o załogach pracowniczych podano stosunkowo wiele danych statystycznych. Bez tabel przeprowadzono skromną analizę społeczną i zawodową pracowników. Wykonano to przyzwoicie zaś wiele miejsca przeznaczono sprawom: liczebnemu rozwojowi zatrudnionych i ich miejscu zamieszkania, poziomie wykształcenia, warunkom

materialnym, trudnościom w życiu osobistym, poglądom i przynależności do partii politycznych. Ta dokonana próba sytuacji społeczno-politycznej z podaniem konkretnych liczb, w pewien sposób usprawiedliwi brak odpowiedniego zestawu tabel statystycznych. To jednak nie może w pełni zastąpić porządnej statystyki, dotyczącej całego powiatu, dynamiki wzrostu lub regresu w zatrudnieniu szczególnie w latach 1933-1937. Szkoda również, iż tak niewiele napisano o udziale załóg: w oświacie, poziomie wykształcenia, różnych kursach zawodowych, włączaniu się w życie kulturalne, spędzaniu wolnego czasu w niedziele i święta itd.

Problemy społeczne zostały poszatowane prawie w całej pracy, zaś życie polityczne w zasadzie skoncentrowano w dwóch rozdziałach /93 – 180/ i przeznaczono na tę część dużo tekstu. To zagadnienie przedstawiono bardzo wnikliwie, tym samym znalazł on odzwierciedlenie w formie jednolitej, w przekroju historycznym. Rozdziały czwarty i piąty można było razem połączyć. W jednym i drugim omawia się ten sam problem.

Wśród tych partii, ugrupowań politycznych i społecznych m. in. wymieniono:

- 1/ Polską Partię Socjalistyczną,
- 2/ Polską Partię Socjalistyczną „Lewicę”,
- 3/ Polską Partię Socjalistyczną „Frakcja Rewolucyjna”,
- 4/ Polskie Stronnictwo Ludowe,
- 5/ Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”,
- 6/ Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”,
- 7/ Stronnictwo Chłopskie,
- 8/ Związek Chłopski,
- 9/ Stronnictwo Ludowe,
- 10/ Polskie Stronnictwo Agrarne,

- 11/ Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem,
- 12/ Chrześcijańską Demokrację,
- 13/ Ukraińskie Zjednoczenie Narodowe / Łemków/,
- 14/ Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji,
- 15/ Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie,
- 16/ Komunistyczną Partię Polski,
- 17/ Obóz Zjednoczenia Narodowego,
- 18/ Towarzystwo Szkoły Świeckiej itd. /

W tej wyliczance jest na przykład brak czterech związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, społecznych, kulturalnych i wielu innych, ZMW, ZMW „Życie”, KZMP i dalszych. Przy tych wszystkich partiach i organizacjach powinno się orientacyjnie wstawić liczby członków, przynajmniej dla konkretnego roku, jeśli nie do lat.

Reasumując te różne uwagi i niedociągnięcia, przede wszystkim dotyczące zasadniczego tematu, można stwierdzić, iż najważniejsze zagadnienia zostały uwzględnione w rozprawie. Dokonano tego w formie syntetyczno-narracyjnej, stąd taka skromna objętość opracowania.

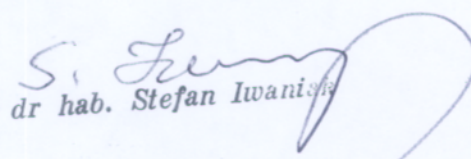
Natomiast co jest bardzo istotne, prawidłowe zasady warsztatowe nie budzą specjalnych zastrzeżeń. Podstawowe informacje naukowe zostały wykorzystane z: państwowych archiwów w Przemyślu, Krakowie, PTTK w Gorlicach i nawet z jednego prywatnego archiwum. Również zestaw źródeł drukowanych jest w pełni wystarczający. Jak już wcześniej zaznaczyłem, prawie całkowicie nie wzięto pod uwagę źródeł wywołanych, zaś ich wykorzystanie do badań nad historią najnowszą jest wprost niezbędne. Sięgnięto jedynie do jednej relacji Pabiszów z Lubiszy /s. 208/.

Dobrze się stało, iż informacje pochodzą z 80 tytułów gazet różnej proweniencji, a

najwięcej z: „Głosu Podhala”, „Nowego Dziennika”, „Piasta”, „Podhalańskiej Prawdy” i „Przyjaciela Ludu”. Autor nie musiał wymieniać poszczególnych tytułów artykułów, a w pełni wystarczyłyby same tytuły czasopism.

Można sądzić, iż bardzo pomocne stały się liczne opracowania książkowe na temat interesującego nas powiatu od 1918 roku do współczesności. Wspomnianych pozycji jest 16, a przecież masa informacji pochodzi z innych książek o sąsiednich powiatach i województwie. Tak więc jest ich łącznie ponad czterdzieści. Nie omieszkano skorzystać nawet z informacji internetowych. Tak więc baza źródłowa jest wystarczająca.

Moje uwagi krytyczne do rozprawy nie mogą być przeszkodą, by zaproponować Wysokiej Radzie wniosek o dopuszczenie Pana mgra Sławomira Mrożka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


prof. dr hab. Stefan Iwanicki